Magistrala czeka na ścieki

Czarna lista Międzyodrza

OKOŁO 2 mln złotych winni są dłużnicy Spółce Wodnej „Międzyodrze" - twierdzi zarząd tej firmy. W kwotę wlicza kredyt, który zaciągnął na położenie rur w ziemi. Opieszałość dłużników może powodować niebezpieczne poślizgi płatnicze, trzeba bowiem spłacać kredyty i regulować na bieżąco faktury.

SPÓŁKA Międzyodrze została powołana, aby zrobić porządek ze ściekami sanitarnymi z firm działających po drugiej, „portowej" stronie Odry. Wybudowała także instalacje do odbioru zanieczyszczeń ze statków.

Obecnie spółka kończy budowę magistrali kanalizacyjnej, która oplata już rejon ulic: Gdańskiej, Górnośląskiej, Bulwaru Gdańskiego, Celnej i Heyki. W ramach inwestycji położono prawią 10 kilometrów rurociągów, powstało 27 przepompowni. Koszt wyniósł prawie 10,5 mln zł. Przedsięwzięcie dotują EkoFundusz, Duńska Agencja Ochrony Środowiska (DEPA). Zaciągnięto również kredyt w WFOS (1,3 mln zł) oraz zaangażowano środki własne (prawie 1,8 mln zł).

- Problem polega na tym, że tzw. przyłącze do sieci każdy podmiot powinien wykonać sam. Tymczasem na 61 firm, do jego budowy przystąpiło 7, prace projektowe wykonuje kolejnych 14, natomiast 40 nie robi nic - mówią w zarządzie Międzyodrza.

Wśród dobrze współpracujących z inwestorem są m.in.: zarząd portu, Euroaftica, Dolna Odra, gmina, wojewódzki sanepid, Centrowet, Pedim oraz spółka paliwowa HL.

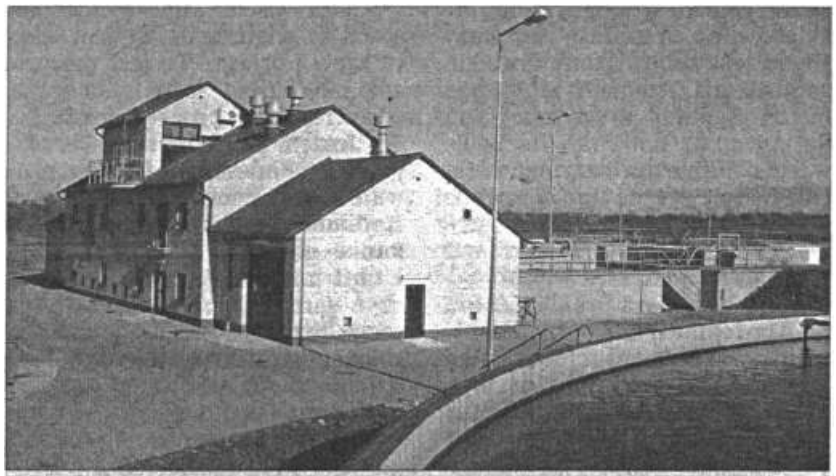

Oczyszczalnia działa na Ostrowie Grabowskim.

- Niestety, są również podmioty, które nie chcą zaangażować się w przedsięwzięcie. Wśród opornych jest Orlen -mówi Piotr Wit, dyrektor spółki Międzyodrze.

- Jest to dla nas tym bardziej niezrozumiale, że w trudnym gospodarczo okresie końcem należy do nielicznych, którzy dysponują dużymi pieniędzmi - mówi z kolei Zbigniew Stankiewicz, inżynier projektów.

Orlen eksploatuje dwie bazy - magazyny ze zbiornikami przy (Górnośląskiej. - Za rok ubiegły firma ta winna jest Międzyodrzu 103 tys. zł, a za ten rok już 26 tys. zł. Orlen przegrał sprawę w sądzie, ale zamierza się odwołać do wyższej instancji - mówią w zarządzie Spółki Wodnej.

Kolejnym niechętnym jest producent farb - Tlkkurilla, który odwołał się aż do NSA, Administracyjna Temida przyznała jednak rację Międzyodrza. Nie płaci też stocznia Porta Odra, ale ona ma problemy związane z upadłością stoczniowego holdingu. Na czarnej liście jest również przedsiębiorstwo budowlane Ciroko,

- .Firma ta nie chce płacić, a do wykonania ma tylko 30 metrów kolektora. Ciroko uważa, że nie musi tego robić, bo ma własne szambo. Twierdzi też, iż nie jest członkiem naszej spółki, więc nie ma zobowiązań. My jesteśmy przeciwnego zdania firma ta kupiła bowiem nieruchomość 4 lata temu, a statut Międzyodrza mówi, że nowy właściciel wchodzi w następstwo prawne po poprzedniku - wyjaśniają w Spółce Wodnej.

Nie chce też płacić Extra Invest, pośrednik w handlu nieruchomościami Podmiot ten nie podpisał nawet umowy ze spółką. Kolejna na liście jest Stocznia Pomerania.

Jak mówią w Spółce Wodną, starania o dotacje są bardzo trudne, a np. EkoFundusz skrupulatnie kontroluje wydatki. Przez opieszałość niektórych firm Międzyodrze może być narażone na konieczność spłaty zobowiązań względem funduszu z odsetkami

Spółka Wodna "Miiędzyodrze" powstała z inicjatywy ówczesnego Zarządu Portu Szczecin-Swinoujście i Urzędu Rejonowego w Szczecinie w 1992 r. Należy do niej 71 przedsiębiorstw i urzędów. W 1997 r. w oparciu o duńską technologię wybudowała nowoczesną oczyszczalnię ścieków przy ul. Przejazd. Niedawno Międzyodrze otrzymało tytuł Liderem Polskiej Ekologii. (kl)